**Kochani!**

Po raz kolejny chcemy włączyć się w akcjęFundacji Redemptoris Missio**: „Opatrunek na ratunek”** i w ten konkretny sposób pomóc misjonarzom pracującym w Afryce!

**Zbieramy środki opatrunkowe**, których ciągle brakuje w misyjnych przychodniach, a każdy bandaż, czy plaster są na wagę złota. Bywa, że nawet płótno, którym wolontariusze obszywają paczki w Poznaniu, używane jest jako bandaże…

Dary można przekazywać wychowawcom lub bezpośrednio do mnie. Szkolni wolontariusze odbiorą je z poszczególnych klas.

**Zbiórka potrwa od 7 do 30 listopada b.r.**

**Co jest potrzebne?**

Bandaże (dziane i elastyczne) gazy (jałowe i niejałowe), kompresy (jałowe i niejałowe),  plastry opatrunkowe, rękawice jednorazowe i chirurgiczne (różne rozmiary), igły, strzykawki, wata i środki do dezynfekcji ran (ale tylko w proszku) oraz maści: cynkowa, ichtiolowa, Sudocrem, Tribiotic, Clotrimazolum.

Brakuje dosłownie wszystkiego…

**Adres linku**: <https://redemptorismissio.org/dotacja/opatrunek-na-ratunek/>

 **Weź nie czekaj, weź się przyłącz!!! ;o)**

 **Pomaganie jest OK!!!**

Jolanta Marchewka - opiekun SKW

Do misyjnych przychodni i szpitali zgłaszają się najczęściej ludzie najbiedniejsi i najbardziej chorzy. Zgłaszają się Ci, których nie stać na leczenie w państwowych szpitalach i nie stać na wizytę u miejscowego szamana.

W tropikalnym klimacie wiele chorób dotyczy również skóry. W surowych warunkach życia pozbawionego wszelkich wygód nietrudno o rany zadane narzędziami przy pracy w domu i obejściu. Pracujące od najmłodszych lat dzieci często ulegają urazom, często też zdarza się, że parzą się gotowanymi na wolnym powietrzu potrawami lub od ogniska. W tropiku wielką plagą są ugryzienia pcheł piaskowych, którym najczęściej ulegają biegające boso dzieci.